

ROŚLINY I ZIOŁA W OBRZĘDOWOŚCI DOROCZNEJ

Palmy Wielkanocne

Wielkanocny cykl obrzędów i zwyczajów otwiera Niedziela Palmowa, zwana także Kwietną, Letnią lub Wierzbną. Jest to ostatnia niedziela Wielkiego Postu. Nieodzownym elementem tego dnia są palmy wielkanocne wykonane z różnego rodzaju roślin np. z gałęzi wierzby, leszczyny, sosny, jałowca, cisu, a także trawy, borówki, barwinka, bukszpanu. Tradycja ta wiąże się z prastarym kultem różgi życia – zielonej i młodej gałązki, symbolizującej odżywianie przyrody. Tym odwiecznym praktykom wiosennym, Kościół Katolicki nadał własną interpretację wykorzystując analogie do nowotestamentowych wątków, głosząc, iż święcenie palm odbywa się na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy.



Palmy wielkanocne przeznaczone do sprzedania na straganie w Będzinie, Będzin 2017

Na Górnym Śląsku, a dokładnie w części najbardziej uprzemysłowionej np. w: Siemianowicach Śląskich, Rudzie Śląskiej, Katowicach, Zabrzu, Piekarach Śląskich, Bytomiu czy Chorzowie, palmy wielkanocne przybierają przeważnie formę niewielkiej, skromnej wiązanki – bukietu. Spotyka się je także np. w Sosnowcu (Małopolska Zachodnia). Ich rękojeść związana jest sznurkiem, wąską wstążką (najczęściej czerwoną), łykiem wierzbowym lub leszczynowym. Niegdyś wiązano je także rzemieniem od bata, aby konie były zdrowe, tłuste i dorodne. Sporadycznie, do upiększania palm na tym terenie, używa się kwiatów lub bibuły, są to jednak niewielkie i skromne elementy. Natomiast tradycyjne palmy z Ziemi Pszczyńskiej, to okazałe bukiety, mierzące do 1 metra długości. Wykonywane są z gałązek wierzby, leszczyny, jałowca, sosny, trzciny, bagnącia (bagna), lub bukszpanu. Zielony bukiet wyraźnie odcina się od długiej rękojeści, związanej w trzech lub czterech miejscach pędami czerwonej wikliny. Palmy pszczyńskie wykonywali zazwyczaj starsi mężczyźni, natomiast do kościoła nieśli je chłopcy. Oni też, po zakończonej mszy, poświęconymi palmami kłuli się i bili, uderzali po nogach dziewczęta i kłuli domowników. W sensie symbolicznym zabiegi te miały wzmocnić siły życiowe. Czyniono to także dla zdrowia i urody oraz aby przekazać sobie tkwiącą w nich ożywczą siłę. Wołano przy tym:

- Palma bije nie zabije
- Lub
- Palma bije nie na bije
- Za tydzień Wielki Dzień
- Za sześć Wielkanoc.

Zwyczaj ten znany również w innych rejonach kraju, a także połykanie kocanek, kotków czyli pączków wierzby w celu ochrony gardła





Niewielkie palmy zatknięte w budynek gospodarczy, Imielin 2020

przed chorobami – odszedł w zapomnienie. Na terenach rolniczych praktykuje się jeszcze sporadycznie wykonywanie krzyżyków z gałęzi palm wielkanocnych. Wkłada się je pod skibę ziemi, wbija w rogi pola uprawnego, zatyka pod dach lub przy oknie w budynkach gospodarczych. Stare i zeschnięte palmy, pali się w ogniu lub wkłada pod zboże w stodołę. Służą także do okadzania domu i gospodarstwa, a czynność ta ma chronić obejście i domowników od wszelkiego zła.

Natomiast w innej części Górnego Śląska, w Roszkowie (gmina Krzyżanowice), palmy zwane bagieć tworzy z się wikliny i jednorocznych odrostów leszczyny. Posiadają one długą rękojeść oraz elipsowate zwieńczenie, w środku którego montowany jest krzyżyk z wikliny, całość zaś zdobi się młodymi gałązkami i kwiatami. Palmy wykonuje się samemu, zazwyczaj w niedzielę palmową, by jak najdłużej zachowały świeżość.

Można jednak zauważyć, iż w ostatnich latach zanoszone do świątyni palmy, nie zostały zrobione własnoręcznie lecz zakupione np. w centrach handlowych, na targowisku miejskim, lub w dniu uroczystości przy kościele. Jednym z czynników dominującym takie zachowanie, jest zapewne trudność w pozyskaniu materiału (warunki miejskie) ponieważ nie wolno niszczyć zieleni miejskiej, a ponadto np. krzewy cisu i jałowca objęte są ochroną gatunkową. Osoby podtrzymujące dawne tradycje, kilka dni przed niedzielą palmową, zrywają gałęzie wierzby, a następnie zawijają do mokrej gazety aby gałązki się za wcześnie nie wykociły, tj. nie rozwinęły. W Niedzielę Palmową do tych gałęzi dokłada się zielonego z lasu, np. barwinek, bukszpan oraz żywe kwiaty, czasem także bibułowe kwiaty. Z takich materiałów właśnie powstają tradycyjne palmy w gminie Szczekociny w powiecie zawierciańskim, Liczą do 1 metra wysokości, przybierając formę podłużnego bukietu.

Przed uroczystym nabożeństwem, wierni wraz z kapłanem uczestniczą w procesji z palmami wokół kościoła. Po ich poświęceniu w kościele, umieszczane są zazwyczaj za „świętym” obrazem, w wazonie, przy belce stropowej, oknie lub drzwiach (po zewnętrznej lub wewnętrznej stronie budynku) oraz pomieszczeniach gospodarczych. Palmom Wielkanocnym przypisywano magiczną moc. Wierzano, iż za jej pomocą można odwracać niebezpieczeństwa i czary, a także chronić prze czarownicami. Palma była (i dla wielu wiernych jest nadal) symbolem życia, sprowadzającym szczęście i powodzenie. W Brzostku (gmina Szczekociny), palmę po poświęceniu rozbierano na trzy części i rozkładano w domu, oborze i stodołę. Kawałki palmy wtykano za belkę stropową lub „święty” obraz w domu. Według ludowej wiary ma to zagwarantować ochronę domu i domowników. Przy pierwszym wypędzaniu bydła na pastwisko należało je pogonić święconą palmą. Gałązkę palmy kładziono pod pierwszą bruzdę podczas orki wiosennej, w celu zabezpieczenia plonów rolnych. Podczas burzy lub gdy ona nadciągała, palmy wystawiano do okna, lub rzucano gałązkę do ognia, wierząc, iż te zabiegi mają moc odganiania burzy. Stare i zeschnięte palmy, pali się w ogniu lub wkłada pod zboże w stodołę. Położone także na gorące węgle, służą okadzaniu domu i gospodarstwa.



Procesja wiernych podążająca z palmami w stronę kościoła, Błędown 2017

Palmy wystawiane są także za oknem w przemysłowej części Górnego Śląska. Terenowe obserwacje prowadzone m.in. w Katowicach Nikiszowcu, Katowicach Szopienicach, Katowicach Zawodziu, Siemianowicach Śląskich, Rudzie Śląskiej i Dąbrowce Małej, pozwalają stwierdzić, iż niewielkie bukiety zawieszane są za oknem, od frontowej strony budynku. Dotyczy to głównie kamienic i familoków. Niestety z każdym rokiem, maleje ilość okien, w których można je zauważyć. Dostrzegalne jest także odchodzenie od tradycyjnych form, zakup palm wykonanych z suchych kwiatów (palmy wileńskie), a także wykonywanie wysokich i zdobnych palm, wzorem palm z górskich terenów Małopolski np. Lipnicy Wielkiej, Tokarni czy Rabki. Wpływ na taki stan rzeczy mają m.in.: migracja ludności (zmiana miejsca zamieszkania i przeniesienie na obcy teren palmy ze swoich okolic), wpływ księdza, który zaproponował zmianę- inny kształt palm, a także konkursy palm wielkanocnych, wzorujące się na najbardziej znanych krajowych konkursach np. w Lipnicy Murowanej, przejmując tym samym kształt, wysokość i zdobnictwo. Palmy, a zarazem konkursy spotkałem np. w Niegowonicach, Pilicy, Piekarach Śląskich, Będzinie i Błędowie koło Dąbrowy Górniczej. Zachowaniu dawnej formy służą np. działania społeczne. W Gilowicach (Ziemia Żywiecka), miejscowy dom kultury organizuje warsztaty oraz konkurs palm. Do kościoła niesie je młodzież. Palma niesiona przez chłopców jest wysoka i smukła, dziewczęta natomiast prezentują rozłożystą gałąź wierzbową przystrojoną kwiatami z bibuły. Podobne do nich są te z Żeliszawic (gmina Siewierz), jednakże w pobliskim Siewierzu już nie występują.



Strażacy niosący do kościoła wysoką palmę, Pilica 2019

Oktawa Bożego Ciała – wianki bożocielne

Uroczystość Bożego Ciała przypada w pierwszy czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Przez kolejne osiem dni, zwanych oktawą, trwają obchody głównego święta. Podczas oktawy, każdorazowo po mszy świętej wierni wraz z kapłanem, który niesie monstrancję z Najświętszym Sakramentem, obchodzą świątynię w uroczystej procesji. W czwartek po uroczystości Bożego Ciała kończą się ośmiodniowe obchody ku czci Najświętszego Sakramentu. Po zakończonej procesji i błogosławieństwie eucharystycznym, kapłan błogosławi przyniesione przez wiernych wianki, splecione z kwiatów i ziół leczniczych. W zależności od regionu wianki mają różną wielkość i skład roślinny. Tworzy się jeden wianek lub trzy osobne wykonane z różnych gatunków roślin np.: macierzanki, rozchodnika, ruty, kopytnika, bylicy, mięty, koniczyny, piołunu, czy lubczyku. W niektórych wsiach ziemi częstochowskiej praktykowano zwyczaj używania do święcenia pięciu wianków w Boże Ciało.



Kwiaty rozsypane na trasie przejścia procesji, Będzin 2017

„Jeden z nich w oktawę B.C. zawiesza rolnik na figurze Matki Boskiej, a w razie burzy i gradobicia zawiesza go w oknie lub obchodzi z nim zabudowania i pole. Cztery zaś pozostałe wianki zakopuje po procesji w polu na czterech rogach roli, uważając je za środek ochronny przed gradobiciem, szarańczą, posuchą i powodzią. Następnie zasypuje każdy wianek ziemią, a znacząc to miejsce znakiem krzyża i wymawia: „A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”.

Niektóre rośliny posiadają swoje lokalne- ludowe nazwy np.: głowoc, trzęsيدةłko, grzmotnik,



Rośliny przygotowane do wykonania wianka bożocielnego, Leśniaki 2016

grzmotek, śmietanka. Do wianków wplata się także polne i ogrodowe kwiaty oraz gałązki drzew np. leszczyny, brzozy, wierzby, czarnego bzu. Po powrocie do domu, wianuszki zawiesza się (lub zawieszało dawniej) wewnątrz na obrazach o treści religijnej „święte obrazy” lub na zewnątrz tj. przy drzwiach wejściowych, przy oknie, pod dachem lub w zabudowaniach gospodarczych. Praktyki te według ludowej tradycji, ochronią gospodarstwo i domowników przed wszelkim złem. Posiadały moc odgonięcia gradu i burzy. Gdy nadciągała burza, ukruszone z wianka zioła, sypa-

no na rozgrzaną blachę pieca lub wrzucano do ognia, aby dym rozpędził burzowe chmury.

Wywar z poświęconych i wysuszonych ziół miał dawniej zastosowanie w leczeniu ludzi i zwierząt gospodarczych. Napój podawano np. krowom gdy były chore, lub po ocieleniu, aby były zdrowe i miały dużo mleka. Gdy krowy miały zapalenie wymion, okadzano je dymem z ziół. Wywar z ziół pito przy różnych chorobach ciała, robiono też z niego okłady. Małe dzieci kąpano w wodzie, do której dodawano zioła z wianków. Aby zabezpieczyć zbiory przed szkodnikami np. myszami, wianek kładziono pod pierwszy snopek zboża zwieszony do stodoły. Dawno go także na tydzień przed żniwami.

Na tydzień przed żniwami, po kawałku się bierze i daje do stodoły pod zboże. Dawniej na początku kładło się na snopki, robiono znak krzyża i kropiło wodą z Wielkanocy. Teraz tego nie ma bo na polach są bale. To było na urodzaj, przeciw myszom i pożarom. Teraz niektórzy palą wianki, bo w stodołach nie ma już zboża, ludzi nie gospodarzą¹.

Poświęcone wianuszki lub fragment wianka wkładano do trumny zmarłej osobie. Roślina głowoc według ludowej wiary potrafiła wskazać topielca.



Głowoc- jak się ktoś utopił, to po wrzuceniu wianka do wody on wskazał gdzie ta osoba utonąła².

Roślin do wianka, nie zbierano przy głównych drogach oraz tych, którymi podążały konduk-

¹ Informator z gminy Szczekociny, 2020

² Informator z wsi Brzostek w gminie Szczekociny, 2020

ty pogrzebowe³. Współcześnie zwyczaj wykonywania i zanoszenia wianków do kościoła z wolna zanika. Zauważyć można, iż tradycję praktykuje głównie starsze pokolenie, znające ludowe nazwy roślin, ich zastosowanie, a także miejsca, w których dane rośliny występują.



Ziele – bukiety zielne

15 sierpnia Kościół Katolicki obchodzi święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zwane powszechnie świętem Matki Boskiej Zielnej. W niektórych miejscowościach jak np.: w Kalwarii Zebrzydowskiej, Piekarach Śląskich, Górze Świętej Anny czy Łaziskach Rybnickich, obchody Maryjne rozpoczynają się już 14 sierpnia, a ich ważnym elementem jest kilkugodzinna procesja pogrzebowa z figurą Matki Bożej Zaśniętej, poruszająca po terenie Kalwarii, wzdłuż wyznaczonych stacji.

Również w dniu 14 sierpnia w Ślęzanach (gmina Lelów), mieszkańcy w wyjątkowy sposób wspominają to święto. Późnym popołudniem gromadzą się w wyznaczonym miejscu, na łące w pobliżu szkoły podstawowej, by wspólnymi siłami ustawić kilkumetrowy pień drzewa. Uprzednio ścięte i pozbawione gałęzi drzewo, przywozi się w miejsce zbiórki. Na jego szczycie montuje się drewnianą konstrukcję, ozdobioną kwiatami i owocami rolnymi tzw. zielelem. Od kilku lat przyozdabia się dodatkowo kolumnę w połowie jego wysokości



Stojący przy drodze wysoki, drewniany słup, na szczycie którego umieszczono koronę z kwiatów, zbóż i ziół tzw. ziele, Ślężany 2017

ści czterema flagami: dwiema narodowymi i dwiema kościelnymi. Następnie, tak przygotowany pień stawia się do pionu przy użyciu siły ludzkich rąk, lin oraz ciągnika rolniczego lub dźwigu. Geneza tradycji nie jest znana, jednak z pokolenia na pokolenie przekazywana jest opowieść o tym, jak to w czasach potopu szwedzkiego doszło do potyczki wojsk króla Jana Kazimierza z oddziałem szwedzkim w okolicach wsi Mełchów pod Lelowem. Na pomoc królowi, przybiegli wyposażeni w kosy i siekiery chłopcy ze Ślęzan. Wielu z nich zginęło, dlatego aby uczcić ich pamięć, mieszkańcy postawili w środku wsi najpotężniejsze drzewo, na którym wyryli nazwiska poległych. Według przekazu zdarzenie miało miejsce w czasie, gdy Kościół Katolicki obchodził święto Matki Bożej Zielnej, dlatego na szczycie słupa zamontowano wieniec z ziół i zbóż. Od tego czasu, corocznie w przeddzień tego święta mieszkańcy stawiają słup z zielelem.

W dniu 15 sierpnia, wierni uczestniczą w procesji z figurą Wniebowziętej Matki Bożej. Procesje odbywają się wokół kościołów lub w przypadku znanych ośrodków pątniczych, na terenie Kalwarii. Kobiety wykonują, a następnie przynoszą ze sobą bukiety zielne – ziele, wykonane z kwiatów, zboża, ziół, warzyw i owoców, a także gałązek leszczyny z orzechami. Wśród wielu roślin są

np.: marchew, jabłko, pietruszka, koper, kalina, burak, mięta, rozchodnik, macierzanka. Po zakończonym nabożeństwie zostają uroczyście poświęcone przez kapłana, a następnie zawieszone w domu lub w budynku gospodarczym np., w oborze. W Ludźmierzu (Skalne Podhale), kobiety wracające do domu z odpustu, najpierw dotykały zielem po grzbiecie konia, krowy i barana, a następnie kładły je na chwilę między grządkami w ogródku, aby gąsienice nie zjadały kapusty. Natomiast na wsiach ziemii częstochowskiej, jako talizman przeciw gąsienicom zatykano w grzędy kapusty gałęzie oderwane z drzew zdobiących ołtarze polne podczas oktawy Bożego Ciała.



Bukiety zielne przyniesione na odpust, Kalwaria Zebrzydowska 2016



Kobiety niosące w procesji wokół kościoła figurę Matki Bożej podczas odpustu parafialnego, Żychcice 2016

W tradycji ludowej zachowało się wiara w leczniczą moc poświęconych roślin. Poświęcone ziele było szanowane, dobrze przechowywane i niejednokrotnie używane w ciągu roku do różnych celów z wiarą w jego cudowną moc zyskaną poprzez poświęcenie w świątyni, np. chore osoby zażywały kąpeli z dodatkiem poświęconych roślin. Do niedawna wysuszone ziele gotowano w wodzie, a powstały wywar podawano do picia krowie po wycieleniu, lub gdy była chora.

Gdy krowy nie chciały pić, dodawano odrobinę cukru aby je zachęcić⁴. Zabieg ten miał

pomóc w odklejeniu się łożyska. Natomiast dymem z palonego bukietu okadzano bydło przed pierwszym wypasem, w przypadku podejrzenia rzucenia uroku, w razie choroby, a także przed i po wycieleniu. Na Skalnym Podhalu, bydło okadzano dawniej także w każdy pierwszy piątek miesiąca, w Wielki Piątek oraz w wigilię św. Łucji i Bożego Narodzenia. Praktykowano także okadzanie przed pierwszą wiosenną orką i siewem. Górali sypały pokruszone ziele do blaszanego naczynia, do którego wkładały żarzące się węgielki, a następnie trzykrotnie obchodziły gazdę, konia, wóz oraz cały sprzęt do pracy w polu. Ziele zabierali także bacowie na wiosenny redyk, by okadzić nim owce, baczówkę i koszor. Poświęcone ziele palono podczas burzy, sypiąc je do paleniska lub wystawiając przed dom w garnku z żarem, aby dym rozpędził chmury. Palono je też przy umierających, by odgonić od nich nieczyste duchy. Z tego też powodu ziele wkładano do trumny. W Beskidzie Śląskim np. Brenna, dymem z palonego ziela okadzano ciężarne kobiety, gdy rozpoczynał się poród.



Procesja z figurą Matki Boskiej Zaśniętej, Kalwaria Zebrzydowska 2016

4 Informatorka ze wsi Tęgobórz i Rokitno, Rokitno, Tęgobórz w gminie Szczekociny, 2020

Świeconym zieleń posługiwano się także do odpędzenia uroku rzuconego na ludzi lub zwierzęta. Okadzanie dymem i kropienie wodą święconą miało być skutecznym lekarstwem na złe moce.

Rośliny poświęcone w tym dniu kładziono pod pierwszy snop zboża w stodole, aby zabezpieczyć zbiory przed myszami. W Rokitnie, nieopodal Szczekocin, jabłko znajdujące się w bukiecie zielnym, po powrocie do domu, kroi się na części i rozdaje domownikom aby uchronić się przed chorobami gardła⁵.

Bibliografia:

Dziedzictwo Krakowiaków Zachodnich i pogranicza krakowsko-śląskiego, praca zbiorowa, Chrzanów 2010,

Garstka R., Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim, Katowice 2013,

Garstka R., Łysko A., Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku, Katowice 2018,

Kiereś M., Doroczna obrzędowość w społecznościach zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim, Cieszyn 2007,

Kwaśniewicz K., Zwyczaje doroczne Górali Podhalańskich wczoraj i dziś, Nowy Sącz 1996,

Pośpiech J., Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku, Opole 1987,

Skonieczna – Gawlik D., Garstka R., Gawlik B., Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego, Katowice 2016,

Szymula A., Rok obrzędowy na Ziemi Pszczyńskiej, Tychy 2011,

Wróbel Z., „Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego” [w:] Ziemia Częstochowska Tom 1, Częstochowa 1934,

Informatoriki, członkinie kół gospodyń wiejskich z gminy Szczekociny.